

Sygn. akt VI ACa 1935/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Marcin Łochowski

Sędzia SO del. – Tomasz Szanciło

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. J.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W. i J. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 listopada 2013 r.

sygn. akt III C 845/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w części w ten sposób, że:

a) **nakazuje pozwanemu J. S. złożenie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na drugiej stronie (...) wydania (dodatku) Gazety (...) oraz w wydaniu internetowym tego dziennika na portalu (...) oświadczenia sporządzonego czcionką koloru czarnego wielkości nie mniejszej niż użyta w tekstach prasowych pt. (...); o następującej treści: „W związku z opublikowaniem w dniu 23 września 2010 roku artykułów mojego autorstwa pt. (...), przepraszam Pana D. J. za podane w tych artykułach nierzetelne, naruszające jego dobro osobiste w postaci dobrego imienia, przedstawienie okoliczności sprawy będącej przedmiotem prowadzonego postępowania karnego, zakończonego prawomocnym postanowieniem o umorzeniu postępowania z uwagi na niepopelnienie przestępstwa. Podpisany: red. J. S.”;**

b) **nakazuje pozwanej (...) S.A. w W. złożenie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na drugiej stronie (...) wydania (dodatku) Gazety (...) oraz w wydaniu internetowym tego dziennika, na portalu (...) oświadczenia sporządzonego czcionką koloru czarnego wielkości nie mniejszej niż użyta w tekstach prasowych pt. (...); o następującej treści: (...) S.A. w W., jako wydawca (...) Gazety (...), odpowiedzialna za opublikowanie w dniu 23 września 2010 roku artykułów autorstwa J. S. pt. (...);, przeprasza Pana D. J. za podane w tych artykułach nierzetelne, naruszające jego dobro osobiste w postaci dobrego imienia, przedstawienie okoliczności sprawy będącej przedmiotem prowadzonego postępowania karnego, zakończonego prawomocnym**

postanowieniem o umorzeniu postępowania z uwagi na niepopelnienie przestępstwa. Podpisany: (...) S.A. w W.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1935/16

UZASADNIENIE

D. J. w pozwie wniesionym przeciwko J. S., jak autorowi artykułu „(...)”, oraz (...) spółce akcyjnej w W., jako wydawcy Gazety (...), na której łamach ukazał się ten artykuł, domagał się ochrony dóbr osobistych naruszonych treścią tego artykułu, poprzez:

1. nakazanie J. S. złożenia w terminie 7 dni, od daty uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie (...) wydania sobotnio – niedzielnego Gazety (...) oraz tego samego dnia w wydaniu internetowym tego dziennika, na portalu (...), zamieszczenia następującego oświadczenia, sporządzonego czcionką koloru czarnego, wielkości nie mniejszej niż „2mm”: „W związku z opublikowaniem dnia 23 września 2010 r. artykułu mojego autorstwa pod tytułem (...), przepraszam Pana D. J. za podane w tym artykule nieprawdziwe informacje i oświadczam, że wbrew tytułowi i treści tego artykułu, nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że dnia 27 grudnia 2006 r. Pan D. J. działał w granicach obrony koniecznej, w celu odparcia bezprawnego ataku, nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki tego ataku i jego uprawnionego odparcia, która to sprawa jest rzetelnie i zgodnie z prawem wyjaśniona. Podpisany: red. J. S.’;

2. nakazanie pozwanej (...) Spółka Akcyjna, jako wydawcy (...) Gazety (...), złożenia w terminie 7 dni, od daty uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie (...) wydania sobotnio – niedzielnego Gazety (...) oraz tego samego dnia w wydaniu internetowym tego dziennika, na portalu (...), zamieszczenia następującego oświadczenia, sporządzonego czcionką koloru czarnego, wielkości nie mniejszej niż „2mm”: (...) SA Oddział we W. jako wydawca (...) Gazety (...), jako odpowiedzialna za opublikowanie dnia 23 września 2010 r., autorstwa J. S. pod tytułem (...), przepraszam Pana D. J. za podane w tym artykule nieprawdziwe informacje i oświadczam, że wbrew tytułowi i treści tego artykułu, nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że dnia 27 grudnia 2006 r. Pan D. J. działał w granicach obrony koniecznej, w celu odparcia bezprawnego ataku, nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki tego ataku i jego uprawnionego odparcia, która to sprawa jest rzetelnie i zgodnie z prawem wyjaśniona. Podpisany: (...) SA Oddział we W.”;

3. nakazanie pozwanej Spółce, jako wydawcy Gazety (...) usunięcie z portalu internetowego Gazety (...) (...) artykułu wskazanego w pkt 1;

4. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. z siedzibą w W. kwoty 100 000 zł. tytułem świadczenia na cel społeczny;

5. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na skutek publikacji spornego artykułu doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w postaci dobrego imienia, godności i czci oraz wizerunku.

Pozwani nie uznali powództwa i wnieśli o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił częściowo roszczenie majątkowe powoda, zasądzając od pozwanych solidarnie na cel społeczny wskazany przez powoda kwotę 15.000 zł oraz oddalił w całości roszczenia niemajątkowe powoda.

Sąd okręgowy ustalił, że w dniu 21 września 2010 r. we (...) wydaniu Gazety (...) zamieszczono artykuł pt: „(...)”. Autorem artykułu był pozwany J. S.. Artykuł opisywał okoliczności zdarzenia z dnia 27 grudnia 2006 r., skutkującego śmiercią 56 – letniego Z. M. Autor artykułu wskazywał, że: Z. M. zginął w wyniku spotkania z D. J.. Jak wskazywał, przebieg zdarzeń znany jest jedynie z zeznań J. i jego żony, bo nieliczni świadkowie nic nie widzieli. W ocenie autora artykułu, wbrew ustaleniom prowadzonego w tej sprawie śledztwa, D. J. nie działał wówczas w granicach obrony koniecznej, „(...)”. Autor artykułu korzystał z materiałów, które zebrali inni dziennikarze Gazety (...) Oddział we W., jak również wcześniejszych publikacji Gazety (...), które opisywały okoliczności tego zdarzenia i prowadzonego śledztwa. Osobiście nie rozmawiał z żadnym ze świadków zdarzenia z dnia 27 grudnia 2006 r. Artykuł został zamieszczony również na stronie (...).

Jak wskazał sąd okręgowy, po tej publikacji powód był zaczepiany na ulicach przez przypadkowych przechodniów i określany mianem mordercy lub bandyty. Ukazało się również szereg komentarzy na stronach internetowych, w których D. J. był określany jako zabójca, morderca.

Powód zażądał sprostowania tego artykułu, co spotkało się jednak z odmową ze strony pozwanego. Powód zwrócił się również do Rady Etyki Mediów, która oceniła, że publikacja pozwanych była jednostronna, a jej autor zaniechał przedstawienia bez zniekształceń ustaleń prokuratury i opinii rodziny J., czym naruszył zasady zapisane w Karcie Etycznej Mediów.

Powód od 2003 r. pełni funkcje publiczne, obecnie jest (...). We wrześniu 2010 r. ogłosił, że będzie się ubiegał o stanowisko (...) W.. Jak wskazał sąd okręgowy, zdarzenia opisane w artykule były przedmiotem śledztwa prokuratury. Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania przez D. J. w dniu 27 grudnia 2006 r. śmierci Z. M. (1) zostało umorzone. Prokurator uznał, że powód działał w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na swoje zdrowie ze strony Z. M.. Powód uderzył Z. M. dłonią w okolice podbródka, powodując u niego podbiegnięcia krwawe w tkankach miękkich i śluzówce policzka lewego oraz powierzchwną ranę tłuczoną śluzówki, w okolicy kącika ust, naruszające czynności narządów ciała na okres trwający poniżej 7 dni. W wyniku tego uderzenia, Z. M. (1) upadł na twarde podłoże doznając obrażeń czaszkowo – mózgowych w postaci m.in. krwiaka podtwardówkowego i złamania kości czaszki, co skutkowało jego zgonem. Sąd Okręgowy we Wrocławiu nie uwzględnił zażalenia wniesionego od tego postanowienia i utrzymał je w mocy.

Mając powyższe ustalenia na uwadze, sąd okręgowy uznał, że opublikowany we (...) dodatku do Gazety (...) oraz na stronach internetowych Gazety (...) artykuł „(...)” naruszył dobra osobiste powoda w postaci jego godności wewnętrznej (cześć) i godności zewnętrznej (dobre imię, dobrą sławę). Jednocześnie sąd okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły żadne przesłanki wyłączające bezprawność zachowania pozwanych. W ocenie sądu okręgowego artykuł przedstawiał nieprawdziwy obraz zdarzeń, sprzeczny z ustaleniami wynikającymi z przeprowadzonego i prawomocnie zakończonego postępowania przygotowawczego. Podjęta przez autora artykułu próba podważenia tych ustaleń miała przy tym charakter nierzetelny. Jak wskazał sąd okręgowy, o ile za uprawnione można uznać dokonywanie ocen i krytyki działań osób publicznych, o tyle nieuprawnione jest stawianie takich zarzutów, która w istocie prowadzą do wyręczenia organów wymiaru sprawiedliwości.

Sąd okręgowy nie podzielił natomiast zarzutów strony powodowej, która wskazywała również na naruszenie przez pozwanych jej dobra osobistego w postaci prawa do wizerunku. W tym zakresie bezprawność działania pozwanych wyłączało dozwolone wykorzystanie wizerunku, w sposób przewidziany w ustawie prawo autorskie (art. 81 ust. 2 Prawa autorskiego).

Stwierdzając bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda, sąd okręgowy odmówił jednak powodowi przyznania ochrony niemajątkowej. W ocenie sądu okręgowego, żądania powoda w tym zakresie, to jest żądanie złożenia przez pozwanych oświadczenia we wskazanej przez powoda treści i formie oraz żądanie usunięcia spornej publikacji ze strony internetowej, były zbyt daleko idące.

Jak wskazał sąd okręgowy, sposób sformułowania żądanego przez powoda oświadczenia nie tyle zmierzał do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, poprzez wskazanie jakie twierdzenia były nieprawdziwe, a tym samym - godzące w sferę dóbr osobistych powoda, co zmierzał do powielenia treści ustaleń dokonanych przez prokuraturę. Stanowił tym samym swoiste publiczne oczyszczenie powoda z wszelkich stawianych mu zarzutów, w związku z przebiegiem zdarzeń w dniu 27 grudnia 2006 r. W ocenie sądu okręgowego sposób przeproszenia nie może w istocie prowadzić do ubezskutecznienia misji mediów publicznych, w tym prawa do wyrażania opinii, nie może zmusić pozwanych do przyjęcia stanowiska, że powód działał w granicach obrony koniecznej, w celu odparcia bezprawnego ataku. Podkreślając przy tym, że w świetle art. 321 k.p.c., sąd jest związany żądaniem pozwu, roszczenie powoda w tym zakresie podlegało oddaleniu. Z kolei żądanie usunięcia treści artykułów ze strony internetowej pozwanego było w ocenie sądu okręgowego niezasadne, gdyż nie można uznać, że cała publikacja zawierała treści godzące w dobra osobiste powoda, powód nie wskazał zaś w zakresie tego żądania odpowiednich fragmentów.

Sąd okręgowy uwzględnił natomiast w części roszczenie majątkowe powoda. Zasadzając kwotę 15 000 zł. miał na uwadze przede wszystkim rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, uwzględniając w tym zakresie rodzaj naruszonych dóbr osobistych, charakter postawionego powodowi zarzutu (działania, na skutek którego śmierć poniósł człowiek), zakres skutków naruszenia, jak i trwałość tych skutków.

Apelację od wydanego wyroku złożyły obie strony.

Powód zaskarżył wydany przez sąd okręgowy wyrok w części oddalającej powództwo o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczeń usuwających skutki dokonanego naruszenia oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 24 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że treść żądanych przez powoda oświadczeń nie spełnia przesłanki „odpowiedniości” w rozumieniu powołanego przepisu, a także zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że modyfikacja treści żądanego przez powoda oświadczenia przez sąd stanowi orzeczenie ponad żądanie pozwu, podczas gdy art. 24 §1 k.c. dopuszcza możliwość ingerencji sądu orzekającego w treść żądanego oświadczenia. W efekcie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa również w zakresie żądanego środka ochrony niemajątkowej.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniósł pozwany J. S., zaskarżając wydany wyrok w części objętej pkt. I i III wyroku, w zakresie w jakim powództwo zostało uwzględnione. W apelacji skarżący wskazał na zarzuty naruszenia art. 23 i 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. przez błędną ich wykładnię, art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe przez błędną jego wykładnię, art. 13 ust. 1 ustawy Prawo prasowe poprzez jego niezastosowanie, art. 416 k.c., art. 5 k.c., a także zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 258 k.p.c. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, w której powództwo zostało uwzględnione i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji.

Apelację od wyroku wniosła również pozwana spółka (...), zaskarżając wydany wyrok w zakresie pkt I i III i zarzucając naruszenie art. 23 i 24 § 1 k.c., art. 41 ustawy Prawo prasowe, a także błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok sądu okręgowego i oddalił powództwo o zapłatę kwoty 15 000 zł na cel społeczny, a także zmienił rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu. Apelacja powoda została natomiast oddalona w całości. W tym zakresie sąd apelacyjny podzielił wywody sądu okręgowego co do braku adekwatności żądanego przez powoda środka ochrony i możliwości modyfikacji tego środka przez sąd orzekający.

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda od orzeczenia oddalającego jego powództwo o nakazanie

pozwany złożenie oświadczenia oraz w części orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy, zasadny był zawarty w skardze kasacyjnej powoda zarzut błędnej wykładni art. 24 § 1 zd. 2 k.c. Podkreślił, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie dominuje pogląd, że sąd orzekający może ingerować w treść oświadczenia, którego zadaniem jest naprawienie, na ile to możliwe, krzywdy wyrządzonej osobie, której dobra osobiste zostały naruszone i danie jej satysfakcji. Jeżeli więc sąd uznał w tej sprawie, że działania pozwanych stanowiły bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda, rzeczą sądu było nadać oświadczeniu odpowiednią treść, adekwatną do wyników oceny prawnej zgłoszonego powództwa. Z tych względów w tej części wyrok sądu apelacyjnego podlegał uchyleniu. W pozostałym zakresie skarga kasacyjna powoda została oddalona.

Rozpoznając sprawę ponownie sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2016 r. uchylił jedynie częściowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 marca 2015 r. i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W efekcie przedmiotem rozpoznania przez sąd apelacyjny jest obecnie sprawa wyłącznie w zakresie niemajątkowego żądania powoda nakazania pozwany złożenia wskazanego w pozwie oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda. W pozostałej części niniejsza sprawa została prawomocnie zakończona.

Sąd okręgowy w zaskarżonym wyroku z dnia 25 listopada 2013 r. uznał, że opublikowany artykuł, którego pozwany J. S. był autorem, zaś pozwana (...) wydawcą dziennika Gazeta (...), w którym publikacja nastąpiła, naruszył bezprawnie dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i godności osobistej. Odmówił jednak udzielenia ochrony niemajątkowej wskazując, że treść żądanego przez powoda oświadczenia, które miało być złożone i opublikowane przez pozwanych, jest nieadekwatna i nieodpowiednia do samego naruszenia i jego skutków. Nie realizuje więc funkcji wynikającej z art. 24 § 1 k.c., a nadto w sposób nieuprawniony zmierza do odwołania przez pozwanych głoszonych przez nich ocen i poglądów. Z uwagi na zasadę związania zakresem żądania pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), sąd okręgowy uznał, że nie jest możliwa modyfikacja żądanego przez powoda oświadczenia.

Stanowisko to trafnie zostało zakwestionowane w apelacji strony powodowej.

Zgodnie z art. 24 § 1 zdanie drugie k.c., w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego, osoba, której dobro osobiste zostało naruszone, może żądać, aby naruszyiciel dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności ażeby złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W świetle tego przepisu uznać należy, że ostateczny kształt przyznanej ochrony niemajątkowej objęty jest sferą dyskrejonalności sędziowskiej. Ustawodawca w tym zakresie przewidział dwie kierunkowe dyrektywy interpretacyjne nakazujące ukształtowanie środków żądanej ochrony z uwzględnieniem cech „przydatności” i „stosowności” (zobowiązanie do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków dokonanego naruszenia, w tym złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie). Obydwie dyrektywy wprost odwołują się więc do kryteriów wynikających z zasady proporcjonalności.

Tym samym rozstrzygając o żądaniach niemajątkowych zgłoszonych przez powoda, sąd bada nie tylko ogólne przesłanki materialne powództwa (fakt naruszenia lub zagrożenia naruszeniem dobra osobistego powoda oraz bezprawność działania pozwanego), ale poddaje kontroli również treść i formę żądanych środków ochrony niemajątkowej. Kontrola ta odbywa się przede wszystkim według kryteriów wynikających z zasady proporcjonalności. Przedmiotem badania jest więc przydatność danego środka do osiągnięcia zakładanego celu (usunięcie skutków naruszenia), konieczność zastosowania w danym stanie faktycznym żądanego środka ochrony, w końcu fakt pozostawiania tego środka w odpowiedniej proporcji do zamierzonego celu. Stąd w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak spośród wielu: wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1976, I CR 237/75, wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 1969, I CR 500/67, uchwała Sądu

Najwyższego z 30 grudnia 1971r., III CZP 87/71). W efekcie przyjmuje się zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że sąd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek badania treści i formy żądanych środków ochrony niemajątkowej i zarazem ingerowania w treść i formę żadanego w pozwie środka ochrona, zaś dokonana w tym zakresie ingerencja nie stanowi niedopuszczalnego przekroczenia zasady *ne eat ultra petita partium*. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, czy wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, a także dalsze orzeczenia wskazane w uzasadnieniu wydanego w tej sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 543/15). W efekcie błędne jest stanowisko sądu okręgowego zajęte w tej sprawie. Zasadny jest tym samym podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ochrona niemajątkowa przysługuje powodowi w wypadku uznania, że działanie pozwanego stanowiło bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda. Tym samym dla udzielenia ochrony konieczne jest uprzednie rozważenia, czy przesłanki uzasadniające jej przyznanie występują w tej sprawie.

Podzielić należy stanowisko sądu okręgowego, że artykuł pozwanych stanowił naruszenie dobrego imienia powoda. Trafnie przy tym sąd okręgowy wskazał, że ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a więc odwoływać się do kryteriów opartych na ustalonych w społeczeństwie ocenach i wartościach oraz utrwalonych kontekstach i odniesieniach znaczeniowych. Takie podejście wynika z istoty dóbr osobistych jako wartości niemajątkowych związanych z osobowością człowieka, które są uznane powszechnie w społeczeństwie za wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Z tych względów naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy dane zachowanie stanowiło naruszenie dobra osobistego osoby trzeciej należy odwoływać się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś opierać się na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczach, odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób, w tym pokrzywdzonego. Stanowisko to jest obecnie powszechnie przyjęte zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

Na gruncie prawa cywilnego pojęcie czci ujmowane jest zazwyczaj szeroko i obejmuje zarówno dobro osobiste w postaci dobrego imienia (określanego jako tzw. cześć zewnętrzna), jak i dobro osobiste w postaci godności osobistej (określanej również jako tzw. cześć wewnętrzna). Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu jednostki o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności. Z kolei godność osobista konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga (tak m.in. wyrok SN z 13.06.1980 r., IV CR 182/80, OSNC 1981, z. 2-3, poz. 30; wyrok SN z 8.10.1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989, z. 4, poz. 66; wyrok SN z 25.04.1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330; wyrok SN z 10.09.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok SN z 9.10.2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364).

Analiza treści artykułu „(...)” potwierdza stanowisko sądu okręgowego, który uznał, że treść tej publikacji naruszyła dobre imię powoda. Zasadnie sąd okręgowy wskazał, że do naruszenia dobrego imienia powoda doszło na skutek sposobu przedstawienia zdarzenia z dnia 27 grudnia 2006 r., w którym śmierć poniósł Z. M. (1). Artykuł poddaje w wątpliwość ustalenia śledztwa, które toczyło się w tej sprawie i które zostało prawomocnie umorzono z uwagi na brak popełnienia przestępstwa. W istocie, według autora artykułu, odpowiedzialnością za śmierć Z. M. obciąża powoda. Z treści artykułu wynika bowiem, że działania D. J. nie miały znamion obrony koniecznej, jak zostało to ustalone w przeprowadzonym w tej sprawie śledztwie, a były w istocie formą odwetu ze strony powoda, wymierzaniem kary Z. M. za wcześniejsze niepokojenie rodziny powoda. Zgodnie z treścią artykułu – powód działał z premedytacją. Z premedytacją doprowadził więc do „(...)”. Zgodnie z treścią artykułu, powód wyprowadził cios nasadą dłoni w twarz Z. M. (1) i tym samym spowodował jego śmierć. Z treści artykułu wynika więc, że działanie powoda skutkujące śmiercią Z. M. (1) miało charakter działania celowego i umyślnego. Co więcej zdarzenie to nie zostało – zdaniem autora artykułu – nigdy porządnie wyjaśnione. Nie zapadł bowiem wyrok uniewinniający powoda od zarzutu spowodowania śmierci Z. M.. Zdarzenie to stanowi więc skazę na życiorysie powoda i będzie ciągnąć się za nim do końca jego życia. Obciąża powoda, w szczególności jako polityka, który powinien być osobą bez skazy. Powód natomiast ma skazę w swoim

życiorysie i sumieniu. Ponosi bowiem odpowiedzialność za śmierć Z. M. (1). Zgodnie z treścią artykułu, pozostaje otwartym pytanie, czy powód „(...)”. Autor artykułu zastrzega wprawdzie, że nie twierdzi, że powód „(...)”, jednakże swoim umyślnym działaniem (działaniem z premedytacją) doprowadził ostatecznie do śmierci Z. M. (1).

Podzielić należy w efekcie stanowisko sądu okręgowego, że zarówno poszczególne sformułowania powyższego artykułu, jak i cały jego sens, skutkują naruszeniem dobrego imienia powoda. Zawarte bowiem w artykule twierdzenia i insynuacje mogą narazić powoda na ujemne oceny społeczne oraz utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez niego działalności publicznej. Zgodzić należy się z sądem okręgowym, że przedstawienie w artykule całego zdarzenia w sposób przypisujący powodowi wyłączną odpowiedzialność za śmierć Z. M. (1), w tym wyraźna sugestia, że do śmierci Z. M. (1) nie doszło na skutek przekroczenia granic obrony koniecznej, jak wykazało prowadzone w tej sprawie śledztwo, a na skutek odwetu powoda, „(...)” zadającego cios „(...)” – narusza dobre imię powoda. Nie można natomiast podzielić dalszej oceny prawnej sądu okręgowego, zgodnie z którą treść artykułu naruszyła również dobro osobiste powoda w postaci godności osobistej. Brak bowiem w treści artykułu sformułowań, które należałoby uznać nie tylko za zniesławiające dla powoda, ale również go znieważające.

W świetle art. 24 § 1 k.c. nie każde naruszenie dobra osobistego skutkuje przyznaniem ochrony prawnej. Przesłanką konieczną jest w tym wypadku bezprawność działania będącego źródłem naruszenia dobra osobistego. Powszechnie więc przyjmuje się, że przesłanka bezprawności na gruncie art. 24 § 1 k.c. stanowi czynnik delimitujący zakres cywilnoprawnej ochrony przyznawanej dobrom osobistym jednostki.

Strona pozwana kwestionując przed sądem pierwszej instancji bezprawność swojego działania powoływała się na zasadę swobodę wypowiedzi i wolności prasy, w tym prawo mediów do kontroli i krytyki działań i zachowań osób publicznych, w tym w szczególności polityków. W ocenie pozwanych, ich działanie w tej sprawie pozostawało pod ochroną zarówno gwarancji przewidzianych w Konstytucji (art. 14 i 54 ust. 1 Konstytucji), jak i w prawie międzynarodowym (art. 10 europejskiej Konwencji o Ochronie Praw człowieka i Podstawowych Wolności). Pozwani wskazywali również na kontratyp krytyki prasowej przewidziany w ustawie Prawo prasowe (art. 41 Prawa prasowego).

W istocie w sprawie dotyczącej naruszenia dóbr osobistych na skutek publikacji prasowej dochodzi zazwyczaj do konieczności rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy dwoma istotnymi zasadami porządku prawnego – prawami osobistymi jednostki oraz prawem do wolności słowa, w tym wolności prasy. Istota tego konfliktu na gruncie rozpoznawania sporów cywilnoprawnych obszernie przedstawiona została w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04. Sąd Najwyższy wskazał, akcentując istotną rolę zasady wolności słowa i prasy w społeczeństwie demokratycznym, odwołując się przy tym do regulacji prawa cywilnego i prasowego oraz norm konstytucyjnych i międzynarodowych, w tym orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci mają jednakową rangę i jednakowy jest poziom udzielanej im ochrony prawnej. Żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. W analogiczny sposób istota konfliktu pomiędzy wskazanymi powyżej wartościami rozpatrywana jest w orzecznictwie sądów europejskiej – zob. w szczególności: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 października 2013 r. w sprawie (...) przeciwko Estonii, skarga nr (...) oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 maja 2014 r. sprawie (...), C#131/12. W kontekście rozpoznawanej sprawy wskazać również należy, że zwłaszcza w orzecznictwie Trybunału strasburskiego zakres swobody wypowiedzi na gruncie art. 10 Konwencji europejskiej ujmowany jest bardzo szeroko w odniesieniu do mediów, w szczególności, gdy przedmiotem zainteresowania mediów są działania polityków. W wielu orzeczeniach Trybunału strasburski akcentuje się istotną rolę swobodnej debaty publicznej i związaną z tym rolę prasy dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego (zob. spośród wielu: orzeczenie z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie H. przeciwko Wielkiej Brytanii, czy orzeczenie z dnia 23 maja 1991 r. w sprawie O. (I) przeciwko Austrii). Zarazem jednak w orzecznictwie ETPCz akcentuje się również szczególną odpowiedzialność dziennikarzy za słowo, w szczególności, jeśli zważyć na faktyczny wpływ środków masowego przekazu na kształtowanie się opinii publicznej. Jak podkreśla Trybunał, korzystanie ze swobody wypowiedzi łączy się również z odpowiedzialnością i obowiązkami. Aczkolwiek prasa pełni istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie, art. 10 Konwencji nie przyznaje dziennikarzom absolutnego immunitetu

zwalniającego z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jednostki (zob. w szczególności orzeczenie z 21 stycznia 1999 r., w sprawie F. i R. przeciwko Francji).

Odwołując się ponownie do przywołanej powyżej uchwały 7 siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r. wskazać należy, że analizując zagadnienie bezprawności wypowiedzi dziennikarskiej, w orzeczeniu tym wskazano, że wypowiedź naruszająca cudze dobra osobiste nie ma zarazem charakteru bezprawnego, gdy zachodzą łącznie dwie zasadnicze przesłanki – dana publikacja realizuje cel w postaci ochrony interesu społecznego (jest doniosła z punktu widzenia realizacji tego celu) oraz spełniony jest obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, to jest zachowania została szczególna staranność i rzetelność dziennikarska przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, w wypadku publikacji prasowych interes społeczny wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu. Bez wątplenia publikacja pozwanych realizuje wskazane założenia.

Z kolei określając kryteria według których należy wyznaczać wzorzec szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza, Sąd Najwyższy podniósł, że najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Natomiast na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji.

W ocenie sądu apelacyjnego publikacja „(...)” nie spełnia powyższych wymogów publikacji rzetelnej. Brak rzetelności widoczny jest przede wszystkim na etapie wykorzystania posiadanych przez pozwanego materiałów prasowych. Jak wynika z prawidłowych ustaleń sądu okręgowego, strona pozwana nie dysponowała w istocie żadnymi nowymi informacjami, poza tymi które zebrane zostały w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie śmieci Z. M.. Jednakże informacje te zostały podane przez pozwanych w sposób wybiórczy i zmanipulowany celem uzasadnienia stawianej w artykule tezy co do nienależytego wyjaśnienia całej sprawy przez prokuraturę i sąd.

Przede wszystkim publikacja pozwanych oparta jest na wadliwym założeniu, oderwanym od obowiązujących zasad procedury karnej, zgodnie z którym sprawa powoda powinna zostać zakończona wyrokiem sądu, zaś jakiegokolwiek inne jej prawomocne zakończenie jest w istocie nieprawidłowe i tym samym – zgodnie z tezą artykułu – nie pozwala na pełne wyjaśnienie tej sprawy i jej definitywne zamknięcie. Teza ta jest nierzetelna. Zgodnie bowiem z obowiązującą procedurą karną, w wypadku stwierdzenia w toku postępowania przygotowawczego, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa, postępowanie w sprawie podlega umorzeniu (art. 17 pkt 2 k.p.k.). Zachodzi wówczas negatywna przesłanka procesowa wykluczająca możliwość dalszego toczenia postępowania. Obowiązkiem organu procesowego jest więc umorzenie postępowania. Procesowy skutek prawomocnego umorzenia postępowania jest w takiej sytuacji zrównany z orzeczeniem sądowym stwierdzającym występowanie przesłanki negatywnej w postaci okoliczności wyłączającej popełnienie przestępstwa. Co więcej, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, stwierdzenie przez sąd karny na rozprawie, ale przed rozpoczęciem przewodu sądowego, przesłanek określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 KPK, powoduje konieczność wydania przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1993 r., II KRn 62/93). W takim wypadku również nie dochodzi więc do wydania wyroku uniewinniającego, pomimo, że sprawa trafia do sądu z aktem oskarżenia. Ponadto wskazać należy, że wydane w sprawie śmierci Z. M. postanowienie o umorzeniu postępowania było przedmiotem kontroli sądowej w ramach złożonego na to postanowienia zażalenia. Sąd, a więc organ w pełni niezawisły, po rozpoznaniu zażalenia osoby najbliższej zmarłego Z. M., utrzymał w mocy

zaskarżone postanowienie. Stwierdził więc prawidłowość decyzji podjętej przez prokuratora. Miała więc miejsce w tej sprawie kontrola sądowa wydanej przez prokuratora decyzji procesowej o umorzeniu postępowania.

W świetle powyższego nierzetelne są zarzuty autora publikacji co do sposobu zakończenia postępowania w sprawie śmierci Z. M.. A artykułu domaga się kontroli sądowej decyzji prokuratora, pomijając fakt, że kontrola taka miała miejsce. W efekcie nieuprawniona jest teza, że bez wyroku sądowego sprawa śmierci Z. M. i odpowiedzialności powoda, pozostanie niewyjaśniona i budzić będzie wątpliwości. Brak jest przy tym podstaw do obciążania tym stanem rzeczy osoby powoda, który nie ma i nie miał żadnych możliwości faktycznych i prawnych, aby sprawę tę poddać pod osąd niezawisłego sądu. W efekcie nieuprawniona jest teza, że tylko wyrok sądowy w tej sprawie, mógłby sprawę zamknąć w sposób ostateczny i niebudzący wątpliwości, zaś brak takiego wyroku skutkuje tym, że sprawa ta będzie przez całe życie obciążać powoda, stanowić skazę w jego życiorysie.

Ponadto, autor artykułu, kwestionuje przyjęty przez prokuratora kontratyp „obrony koniecznej” uzasadniający brak odpowiedzialności powoda z uwagi na niepopelnienie przestępstwa. Tym samym sam dziennikarz stawia się w istocie w roli sądu, który w sprawie śmierci Z. M. nie wyrokował, i ustala w opublikowanym artykule, że powód działał wówczas z premedytacją i swoim działaniem wcale nie odpierał „bezpośredniego ataku”. Tym samym bezzasadnie przyjęto w tej sprawie kontratyp obrony koniecznej. Odnoszą się do oceny wyrażonej w artykule wskazać należy, że została ona oparta na nierzetelnym przytoczeniu faktów będących podstawą wydanej przez prokuratora decyzji o umorzeniu śledztwa. Otóż w świetle artykułu J. S., prokuratura bezzasadnie uznała działanie powoda za obronę konieczną albowiem powód – jak wskazuje autor artykułu „nie odpierał bezpośredniego ataku na swoją rodzinę”. Zgodnie z treścią artykułu, powód działał z premedytacją, dopiero bowiem po upływie pewnego czasu od ataku na jego rodzinę, dopadł i ukarał winowajcę. Tym samym jego atak na Z. M. nie może być uznany za obronę konieczną. Rzecz jednak w tym, że jak wynika to z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa (kopia postanowienia: k. 25-33), przyjęta przez prokuraturę konstrukcja obrony koniecznej nie zakładała odparcia przez powoda bezpośredniego ataku Z. M. na rodzinę powoda. Powód był nieobecny podczas ataku Z. M. na dziecko i żonę powoda. Zdarzenie to miało miejsce wcześniej i powód ataku tego z przyczyn oczywistych nie mógł odeprzeć. Podstawą przyjętej przez prokuraturę konstrukcji obrony koniecznej było odparcie przez powoda bezpośredniego ataku Z. M. na osobę powoda, nie zaś na jego rodzinę. Prokurator umarżając śledztwo ustalił, że powód odpierał bezpośredni atak Z. M. na swoją osobę. Zgodnie bowiem z ustaleniami śledztwa działanie powoda polegające na uderzeniu w twarz Z. M. poprzedzone było ciosem wyprowadzonym przez Z. M. w kierunku powoda. Jak zostało to ustalone w toku postępowania przygotowawczego, działanie powoda polegało na uniknięciu ciosu wyprowadzonego przez Z. M. i z tych względów miało charakter obronny. W efekcie jako formę manipulacji faktami uznać należy zawarty w artykule opis przyjętej przez prokuratora konstrukcji obrony koniecznej. Wskazany w artykule opis wskazuje bowiem na niezasadność decyzji prokuratorowskiej, w szczególności brak w działaniu powoda znamienia „odparcia bezpośredniego ataku”. Jeśli zważyć przy tym, na sugerowany w artykule, brak należytej sądowej kontroli decyzji prokuratora, może to prowadzić czytelnika do wniosku o wadliwym zakończeniu postępowania w stosunku do powoda. Taka przesłanka implikuje ostateczną tezę artykułu o niedostatecznym wyjaśnieniu całej sprawy i istniejącej w związku z tym skazie na życiorysie powoda, tytułowym „(...)”.

Powyższa analiza treści artykułu J. S. wykazuje brak należytej rzetelności i staranności dziennikarza przy wykorzystaniu posiadanego materiału prasowego. Tym samym w świetle art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, działanie pozwanym uznać należy za bezprawne.

Jako bezzasadny natomiast uznać należy drugi z zarzutów zawartych w apelacji powoda – zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie przez sąd okręgowy, że treść oświadczeń żądanych przez powoda jest nieadekwatna do dokonanego w tej sprawie naruszenia. Zasadnie w tym zakresie sąd okręgowy podniósł, że żądana przez powoda treść oświadczeń, do złożenia których mieli zostać zobowiązani obaj pozwani, jest nieodpowiednia. Zgodnie bowiem z treścią żądanych oświadczeń, pozwani zobowiązani zostali do przyznania, że powód działał w granicach obrony koniecznej, w celu odparcia bezprawnego ataku i nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki tego ataku, zaś sprawa została rzetelnie i zgodnie z prawem wyjaśniona przez prokuraturę. Tym samym, zgodnie z żądaniem pozwu, pozwani mieli zostać zobowiązani do odwołania własnych opinii i poglądów. Trafnie sąd okręgowy uznał, że

jest to niedopuszczalne. Strona pozwana ma prawo do własnej oceny zdarzeń związanych ze śmiercią Z. M.. Przyjęcie odmiennej od prokuratora oceny tych zdarzeń nie jest samo w sobie niedozwolone i bezprawne. Bezprawność działania pozwanych polega natomiast na nierzetelnym przedstawieniu opinii publicznej okoliczności będących podstawą tej oceny.

Dokonana przez sąd okręgowy ocena przydatności i stosowności żadanego środka ochrony nie powinna jednak doprowadzić do oddalenia żądania powoda. Stwierdzając, że bezwzględne prawo podmiotowe osobiste powoda zostało naruszone, sąd okręgowy zobowiązany był do udzielenia ochrony prawnej, zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 24 § 1 zdanie drugie k.c., w szczególności dokonania koniecznej zmiany treści żadanego oświadczenia, zgodnie z dyrektywami wynikającymi z zasady proporcjonalności.

Sąd apelacyjny nakazał pozwany złożenie oświadczeń przeproszających za nierzetelne i naruszające dobre imię powoda przedstawienie okoliczności sprawy będącej przedmiotem prowadzonego postępowania karnego, zakończonego prawomocnym postanowieniem o umorzeniu postępowania z uwagi na niepełnienie przestępstwa. Jak zostało bowiem to wywiedzione powyżej na tym w istocie polegało w tej sprawie dokonane przez pozwanych bezprawne naruszenie dobrego imienia powoda. Wskazać należy przy tym, że orzeczony w tej sprawie środek ochrony nie ingeruje nadmiernie w zasadę swobody wypowiedzi przysługującej pozwany oraz zasadę wolności prasy. W szczególności zaś nie może być uznany, w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, za środek niewspółmierny i nazbyt dolegliwy, którego konsekwencją mogłoby być zniechęcenie prasy do zabierania głosu i przedstawiania opinii w sprawach budzących publiczne zainteresowanie lub wymagających wyjaśnień (tzw. efekt schładzający stosowanego środka). Jego funkcja kompensacyjna realizuje się w istocie w przywróceniu równowagi informacyjnej zachwianej nierzetelną publikacją pozwanych. Zważyć przy tym należy, że dalsze środki ochrony, w tym środki ochrony majątkowej żądane przez powoda, zostały w tej sprawie prawomocnie oddalone.

Legitymacja bierna pozwanych wynika z art. 38 Prawa prasowego. Każdy z pozwanych odpowiada za własne działania skutkujące naruszeniem dobrego imienia powoda. Zagadnienie to było wielokrotnie przedmiotem analizy Sądu Najwyższego i nie wymaga dalszych wywodów.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok sądu okręgowego. Dalej idąca apelacja powoda, zmierzająca do zmiany zaskarżonego orzeczenia, zgodnie z żądaniem pozwu, to jest zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód wygrał sprawę co do zasady albowiem ostatecznie udzielona została mu ochrona prawna z uwagi na bezprawne naruszenie jego dobra osobistego. Większość żądań powoda została jednak ostatecznie oddalona. Z tych względów zasadne jest wzajemnie zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.